



Życie animowane Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Roger Ross Williams

Zdjęcia:

Thomas Bergmann

Muzyka:

Todd Griffin

Dylan Stark

Produkcja:

Francja, USA

Czas trwania:

89 min.

Obsada:

Owen Suskind – on sam

Ron Suskind – on sam

Jonathan Freeman – on sam

Gilbert Gottfried – on sam

Cornelia Suskind – ona sama

Walter Suskind – on sam

OPIS FILMU:

"Życie animowane" to niezwykle ciepły i poruszający dokument potwierdzający maksymę, że najlepsze scenariusze pisze samo życie. Gdy w wieku trzech lat Owen Suskind zaczął tracić zdolność chodzenia i mówienia, a współczesna medycyna nie była w stanie mu pomóc, jego przyszłość wyglądała dosyć ponuro. Na ratunek przyszły animacje z wytwórni Walta Disneya, dzięki którym chłopak zaczął stopniowo reagować na bodźce docierające do niego z ekranu telewizora oraz porozumiewać z najbliższą rodziną.

NAGRODY:

2017 – nominacja do Oscara w kategorii najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny

2016 – Critics' Choice - nagroda Dziennikarzy Amerykańskich - Broadcast Film Critics Association w kategorii: Najlepszy Film Dokumentalny

2016 – Festiwal Filmowy Sundance – nagroda dla najlepszego reżysera filmu dokumentalnego oraz nominacja do nagrody w kategorii najlepszego filmu dokumentalnego.





O PRODUKCJI:

Dokument „Życie animowane” powstał na bazie autobiograficznej powieści znanego amerykańskiego dziennikarza Rona Suskinda, którego syn, Owen, jest osobą z autyzmem.

PRASA O FILMIE:

Dokumentalista Roger Ross Williams w prosty, poruszający sposób spogląda na młodego mężczyznę z autyzmem, dla którego postaci z animacji Disneya stały się zbawienne. To najlepszy film Disneya, który nie powstał w jego wytwórni.

Indiewire

Jeśli wierzycie w magię "Życie animowane" stanie się dla was eliksirem. Promienna, podnosząca na duchu historia autystycznego chłopca, który wychodzi poza swój stan zdrowia i może na nowo zmierzyć się z wyzwaniem życia dzięki animowanym filmom Disneya.

The Hollywood Reporter

Zabawny, wzruszający, ważny dokument autorstwa Rogera Rossa Williamsa ("Bóg kocha Ugandę") podkreślający, że ucieczka może stać się ratunkiem.

Rolling Stones

W "Życiu animowanym" ograniczony umysł odnajduje wolność.

New York Times

Niezwykłe poruszający dokument zabierający nas do wnętrza autystycznej osoby, badający pomocniczą rolę filmów w ich komunikacji ze światem zewnętrznym.

The Guardian

Urzekający portret młodzieńca, dla którego filmy Disneya stały się ratunkiem, drogą postępu i porozumienia.

Variety

REKOMENDACJA FUNDACJI SYNOPSIS, PATRONA FILMU

Owen - mały chłopiec, jego rodzina i autyzm. Jego fascynacja kreskówkami Disney'a, którą niektórzy nazwaliby „sztywnymi i uporczywymi zachowaniami”, a która odkryła przed nim tak bardzo skomplikowany świat emocji i relacji z innymi. Tak jak bohaterowie Disney'a, tak i Owen uczy się, że świat zamieszkują dobre i złe postacie, że istnieje miłość i przyjaźń i mnóstwem innych uczuć o różnych odcieniach. W filmie spotykamy go w chwili, gdy wkracza w dorosłość, a historię jego życia poznajemy w retrospekcji. Widzimy nadzieje i lęki jego rodziców, brata, a także jego samego. I bardzo mu kibicujemy! Ten film porusza, wciąga, chwilami także bawi. Jest prawdziwy i fascynujący tak, jak autyzm - *Joanna Grochowska, Wiceprezes Fundacji SYNOPSIS.*

„JAK DISNEY POKONAŁ AUTYZM”

Autor: Mateusz Różański, 04 listopada 2016

Baśnie opowiadają o bohaterach, którzy zazwyczaj pokonują przeciwności losu, zwalczają zło, naprawiają dobrem świat i odnajdują miłość. Na tym schemacie oparte są także kultowe filmy Disneya. Czasami zdarza się, że ten baśniowy schemat powtarza się także w realnym



życiu – o tym opowiada film pt. „Życie Animowane”, który wszedł na ekrany polskich kin 4 listopada.

Cudowny i ciepły dom, udana kariera dziennikarska i dwóch wspaniałych synów – życie rodziny Suskindów wyglądało jak z folderu reklamowego. Jednak wszystko zmieniło się, gdy ich najmłodszy syn, Owen, zaczął się inaczej zachowywać. Rodzice i brat powoli tracili z nim kontakt, chłopiec stawał się nieobecny, a między nim a jego bliskimi wyrosła niewidzialna ściana.

Autyzm - diagnoza, którą usłyszeli Suskindowie brzmiała wówczas jak wyrok. Rodzice poczuli się „skazani” na wieczną separację z synem, który został na zawsze zamknięty w swoim dziwnym i tajemniczym świecie. Ale tak się im tylko wydawało.

Jak Mowgli i Piotruś Pan

Dokument „Życie animowane” powstał na bazie autobiograficznej powieści znanego amerykańskiego dziennikarza Rona Suskinda, którego syn, Owen, jest osobą z autyzmem.

Obraz skupia się na unikatowych doświadczeniach samego Owena i jego niezwyklej drodze do kontaktu ze światem niż na relacji ojciec-syn czy na wspomnieniach związanych z wychowywaniem dziecka z niepełnosprawnością.

Gdy rodzicom chłopca wydawało się, że zupełnie stracili z nim kontakt, nastąpił przełom, który dokonał się dzięki... bajkom Disneya.

- Ralph nie chce dorosnąć jak Mowgli i Piotruś Pan – tak brzmiało pierwsze logiczne zdanie, które Owen wypowiedział po swojej diagnozie. W ten sposób kilkuletni wówczas Owen opisał stan emocjonalny swojego starszego brata. Wraz z tym krótkim zdaniem w państwa Suskindów wstąpiła nowa nadzieja na to, że będą mogli ponownie porozumieć się ze swoim synem. Przez wykorzystanie dialogów z filmów Disneya wkrótce nawiązali kontakt z chłopcem. Ta nietypowa komunikacja razem z intensywną terapią pozwoliły skruszyć ścianę, która oddzieliła Owena od świata zewnętrznego.

Terapia filmem

- Myślę, że udało się to z dwóch powodów. – komentuje dla nas historię Owena Suskinda Joanna Grochowska, terapeutka Fundacji Synapsis. – Po pierwsze filmy Disneya to była jego wielka pasja. A po drugie dlatego, że jego rodzice bardzo uważnie go obserwowali i dostrzegli, że w tych filmach jest coś więcej – zauważa terapeutka.

Joanna Grochowska podkreśla, że rodzicom chłopca udało się pokonać najtrudniejsze dla osoby z autyzmem bariery – związane z rozumieniem emocji i relacji międzyludzkich.

- Filmy Disneya zawsze dotyczą ludzi, silnych przeżyć, emocji i gdzie pojawiają się zarówno pozytywne, jak i negatywne postacie – wyjaśnia Grochowska. – Główny bohater zawsze musi walczyć o swoje życie. Jest to sposób na to, by osoby z autyzmem mogły się nauczyć umiejętności społecznych. Możemy podać przykłady filmów czy fragmentów filmów, które są wykorzystywane w terapii – dodaje terapeutka.

Być jak Król Lew

Choć film Rogera Rossa Williamsa to klasyczny dokument, oglądając go, można mieć podobne odczucia do tych, które towarzyszą podczas seansów baśni Disneya. Widzimy Owena, gdy staje przed kolejnymi trudnymi momentami – jak choćby zawód miłosny, rozmowa o pracę czy rozpoczęcie życia w mieszkaniu chronionym. To wyzwania wcale nie mniejsze niż te, przed którymi stawały postacie „Księgi dżungli” czy „Dzwonnika z Notre Damme”.

To właśnie bohaterowie Disneya byli tuż obok rodziny i terapeutów najważniejszymi pomocnikami i towarzyszami Owena. To za ich pośrednictwem poznawał świat, emocje i uczył się relacji międzyludzkich. Oglądane na ekranie historie pomagały mu radzić sobie



z trudnościami – na przykład, gdy kończył szkołę i szykował się do rozpoczęcia niezależnego życia, oglądał „Króla Lwa”, którego bohater, Simba, również musiał w pewnym momencie zmierzyć się z dorosłym życiem.

Należy tu wspomnieć też o bardzo ważnym wątku, jakim jest film w filmie – czyli napisana przez samego Owena Suskinda opowieść „Obrońca pomocników”, której kolejne rozdziały reżyser wplótł w całość filmu. Opowiada ona o walce grupy drugoplanowych postaci z filmów Disneya z przerażającym Lordem Fuzzbathem, rzucającym na ludzi zły urok przez co zniekształca ich sposób widzenia świata. To swego rodzaju metafora życia samego Owena i jego zmagania z własną niepełnosprawnością.

Baśń zmieszana z prozą życia

„Życie animowane” to pozycja obowiązkowa dla wszystkich, którzy stykają się z problemem autyzmu: rodziców, braci, sióstr, nauczycieli, terapeutów, ale też dla samych osób z autyzmem. Oprócz baśniowej historii, autorzy filmu postawili przede wszystkim na podmiotowość Owena. Nie widzimy nieszczęśliwego „odmieńca” i jego umęczonej rodziny, która przed kamerą opowiada o cierpieniach i trudnościach. Owen i jego uczucia są tutaj najważniejsze – nie ma tu łatwej gry na stereotypach.

Autorzy nie starają się nam udowodnić, że autyzm jest czarną dziurą, która niszczy wszystko dookoła siebie, ani też nie robią z Owena nowego Rain Mana. Wręcz przeciwnie – jest to paradoksalnie opowieść o zwykłym człowieku, co prawda z niezwykłą cechą – jaką jest autyzm, ale zmagającego się z takimi samymi problemami, jak jego pełnosprawni rówieśnicy. To właśnie połączenie: zwykłego ludzkiego życia i Disneyowską poetyką jest największą zaletą tego filmu.

Szczęśliwe zakończenia

Polskiej promocji filmu towarzyszy kampania Fundacji SYNAPSIS pod hasłem „Od lat udowadniamy, że szczęśliwe historie to nie tylko bajki”. Podobnie jak „Życie animowane” opowiada ona o historiach osób z autyzmem, które dzięki mądrej i skutecznej terapii oraz wsparciu najbliższych zdołały osiągnąć życiowy sukces. Każde z nich, jak Owen Suskind, otrzymało dopasowane do siebie wsparcie, pozwalające pokonać bariery wynikające z autyzmu.

[<http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/357103>]

Na podstawie materiałów:

<http://www.filmweb.pl/film/%C5%BBycie+animowane-2015-757194>

<http://synapsis.org.pl/aktualnosci2/1390-kino-zycie-animowane>

[dostęp: 11.08.2017 r.]